

Rozmowy z Arkadiuszem Szymańskim o decyzji o kandydowaniu do Rady Miasta Opola oraz Zbigniewem Kubalańcą o wyborczym starcie do Sejmiku Województwa Opolskiego

Arkadiusz Szymański, wojewódzki radny PiS - Rozczarował mnie marazm panujący w sejmiku. W Sejmie na 27 komisji 12 oddaliśmy opozycji, w opolskim sejmiku opozycja nie dostała żadnego przewodniczącego ani wiceprzewodniczącego. Uważam, że w mieście będę mógł zrobić więcej, zachęcił mnie też start Violetty Porowskiej w wyborach prezydenta Opola - tak w rozmowie 'W cztery oczy' Arkadiusz Szymański, przewodniczący klubu radnych PiS w opolskim sejmiku, tłumaczył decyzję o starcie do opolskiej Rady Miasta. Nasz gość przypominał, że był miejskim radnym w latach 2006 - 2010 i choć był wtedy w opozycji, to udało mu się przeforsować niektóre swoje pomysły (na przykład stadion w Zakrzowie) oraz zainicjować debaty o stadionie Odry czy doprowadzeniu do Opola ciepła z Elektrowni Opole. Do tego ostatniego projektu zamierza jeszcze wrócić. Jak mówi, pozwalamy na marnowanie ciepła w sali, jego zdaniem, może i największej na świecie, zamiast wykorzystać je do zapewnienia opolanom taniego ogrzewania. Szymański kandyduje z okręgu obejmującego centrum Opola, ale zapewnia, że program prawicy zakłada równomierne inwestowanie we wszystkie dzielnice stolicy regionu.

Zbigniew Kubalańca, szef klubu radnych PO w Radzie Miasta Opola - Całe swoje życie zawodowe jestem związany z urzędem marszałkowskim, uważam także, że nie ma silnego Opola bez silnego samorządu regionu, który wie, jak wykorzystywać unijne dotacje. Mało kto wie, że do Opola trafiło 1,5 mld zł unijnego wsparcia, za które zrealizowano 606 projektów o łącznej wartości 2,3 mld zł - tak w 'Poglądach i osądach' Zbigniew Kubalańca, szef klubu radnych PO w opolskiej Radzie Miasta, tłumaczył decyzję o tym, że tym razem startuje do sejmiku. Dodał też, że jeśli zdobędzie mandat, to zgodnie z przepisami przestanie pracować w urzędzie marszałkowskim. Kubalańca jest przekonany, że koalicja rządząca regionem od 12 lat nie tylko obroni stan posiadania, ale nawet go powiększy. - Mamy 9 mandatów, sondaże dają nam 10 albo nawet 11 - mówi Radiu Opole. Nasz gość uważa także, że nie ma ryzyka rozpadu koalicji PO-PSL-MN. - To jest pewna koalicja, oparta na zaufaniu i wspólnych wartościach. Prawica nie rozumie samorządu, przejęcie przez nią władzy byłoby niekorzystne dla regionu - przekonuje.